



Sygn. akt II DSI 25/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Jarosław Sobutka (sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale prokuratora Z. S.

w sprawie W. S.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 71 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji,
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 8 września 2020 r.
kasacji Prokuratora Generalnego od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 16 stycznia 2020 r., sygn. akt II AKo (...),

na podstawie art. 537 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 223 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych

**uchyla zaskarżone orzeczenie w całości i sprawę przekazuje
Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 16 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) II Wydział Karny, w sprawie o sygn. akt II AKo (...), po rozpoznaniu odwołania od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy Krajowej Radzie Komorniczej w W. z dnia 6 czerwca 2019r. (sygn. akt D (...)):

zmienił zaskarżone orzeczenie w pkt I części rozstrzygającej w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego wyeliminował ustalenie zawarte w podpunkcie 4 i przyjął, że przypisanego deliktu dyscyplinarnego obwiniony W. S. dopuścił się do nieustalonego dnia 2017 roku, a za podstawę skazania i wymiar kary przyjął powołane w zaskarżonym orzeczeniu przepisy ustawy z 29.08.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji w brzmieniu obowiązującym do dnia 21.12.2018 r. w związku z art. 4 § 1 k.k.; w pozostałej części zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy i zwolnił obwinionego od wydatków postępowania odwoławczego, określając, że ponosi je Skarb Państwa.

Kasację od powyższego orzeczenia złożył Prokurator Generalny pismem z dnia 11 marca 2020 r., zaskarżając orzeczenie Sądu Apelacyjnego w (...) w całości na niekorzyść obwinionego. W kasacji zarzucono zaskarżonemu orzeczeniu:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 §2 k.p.k. w zw. z art. 457 §3 k.p.k. i w zw. z art. 233 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych - polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd prawidłowej, a także wszechstronnej kontroli odwoławczej orzeczenia oraz należytego rozważenia oraz ustosunkowania się do zarzutów podniesionych w odwołaniu, w następstwie czego, z rażącym naruszeniem art. 845 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31.12.2018 r.), doszło w zakresie punktu I.1 i I.3 do niezasadnego utrzymania w mocy wadliwego orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy Krajowej Radzie Komorniczej, opartego na błędnym poglądzie, iż w stanie prawnym obowiązującym przed 01.01.2019 r.

komornik nie był zobowiązany do badania statusu prawnego rzeczy ruchomej – prowadzącym do wyeliminowania z opisu czynu zachowań obwinionego, polegających na umyślnym skierowaniu egzekucji nie do majątku faktycznego dłużnika, a wobec osoby trzeciej,

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 457 §3 k.p.k. w zw. z art. 433 §1 k.p.k. w zw. z art. 424 §1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 233 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych, polegające na niezasadnej zmianie zaskarżonego orzeczenia – w następstwie wadliwej wykładni art. 825 pkt 3 k.p.c. – poprzez niesłuszne wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego obwinionemu w pkt I.4 orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy Krajowej Radzie Komorniczej zachowania zawartego w pkt 4 wniosku dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości, wyrażającego się w niezasadnej odmowie umorzenia postępowania egzekucyjnego skierowanego przeciwko A. Sp. z o.o., która to spółka nie była dłużnikiem i sprzeciwiała się egzekucji, a następnie dokonania sprzedaży licytacyjnej przedmiotów nie podlegających egzekucji – czym doprowadzono do powstania szkody skutkującej odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa,
3. rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec obwinionego za przypisany mu delikt dyscyplinarny z art. 71 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Zarzucając powyższe Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego okazała się uzasadniona. Sąd Dyscyplinarny, rozpoznając odwołanie od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy Krajowej Radzie Komorniczej w W., dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 §2 k.p.k. i art. 457 §3 k.p.k. w zw. z art. 233 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych – co miało wpływ na treść orzeczenia. Przyznać należy rację autorowi kasacji, że zaniechano dokonania prawidłowej, a także wszechstronnej kontroli odwoławczej orzeczenia oraz należytego rozważenia oraz ustosunkowania się do zarzutów podniesionych w odwołaniu. Orzeczenie oparte zostało na błędnym poglądzie, iż w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 01.01.2019 r. komornik sądowy – nie będąc zobowiązanym do badania statusu prawnego rzeczy ruchomej - mógł dokonywać zajęcia rzeczy i jej sprzedaży nawet w sytuacji, kiedy oczywistym było, że rzecz nie jest własnością dłużnika.

Podstawowym obowiązkiem sądu drugiej instancji jest rozpoznanie sprawy w granicach środka odwoławczego, co obejmuje rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym. Odzwierciedleniem tego, czy sąd odwoławczy należycie zrealizował obowiązki wynikające z art. 433 § 2 k.p.k., jest uzasadnienie wydanego przez ten sąd orzeczenia. Treść uzasadnienia zezwala bowiem na ocenę prawidłowości dokonanej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Art. 457 § 3 k.p.k. nakazuje natomiast, by w uzasadnieniu wyroku podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Powyższe przepisy wytyczają standardy postępowania odwoławczego (art. 433 § 2 KPK) oraz uzasadnienia wyroku sądu II instancji (art. 457 § 3 KPK) (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 23 stycznia 2018 r., sygn. III KK 573/17, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 8 czerwca 2011 r., sygn. V KK 24/11, Legalis).

Nie można zgodzić się z twierdzeniem prezentowanym w uzasadnieniu orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy Krajowej Radzie Komorniczej w W. z dnia 6 czerwca 2019r., zaakceptowanym następnie w zaskarżonym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w (...), że fakt występowania dłużników także jako członkowie zarządu spółki A. Sp. z o.o. powoduje wątpliwości co do praw właścicielskich zajętych ruchomości oraz że przedłożone dowody rejestracyjne pojazdów nie są

niebudzącymi wątpliwości dowodami własności pojazdów. Pominięto przy tym całkowicie stanowisko zajęte w tej konkretnie sprawie przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2017r., sygn. akt V CSK 364/16.

Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że - także w obowiązującym wówczas stanie prawnym - zasada, zgodnie z którą komornik nie jest uprawniony ani do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym, ani do badania stosunku prawnego, w jakim pozostaje dłużnik do ruchomości będącej w jego władaniu, doznaje niekiedy wyjątku. Dzieje się tak w sytuacji, w której komornikowi zostanie przedstawiony niebudzący wątpliwości dowód, że ruchomość będąca we władaniu dłużnika jest własnością osoby trzeciej. Nie chodzi tu o rozstrzygnięcie przez komornika kwestii materialnoprawnych i badanie stosunku prawnego, w jakim pozostaje dłużnik do ruchomości, a jedynie o ocenę przedstawionych dowodów z punktu widzenia przesłanki „niebudzącej wątpliwości”. W razie wykazania tej przesłanki komornik nie powinien dokonywać zajęcia danej ruchomości. W razie sprzeciwu uczestników postępowania i sporu co do własności ruchomości za uzasadnione należy uznać pouczenie osoby trzeciej o konieczności wytoczenia powództwa o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji i oczekiwanie na wynik procesu.

Stanowisko zajęte przez Sąd Apelacyjny w (...) jest tym bardziej niezrozumiałe, że w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia powoływany jest wskazany wyżej wyrok Sądu Najwyższego, który, dostrzegając nieprawidłowości w dokonywaniu wykładni przepisów przez sądy powszechne w tej sprawie, uchyła zaskarżony skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 lutego 2016r. (sygn. I Aca (...)) a pomimo tego sąd odwoławczy bezpodstawnie uznaje, że pogląd Sądu Najwyższego ma zastosowanie do postępowań egzekucyjnych prowadzonych po dacie jego wydania.

Zwrócić należy uwagę, że okoliczności, o których mowa w art. 845 § 2 zd. 2 k.p.c., stanowią szerokie, niedookreślone pojęcie. Okoliczności te mogą zostać

zakomunikowane komornikowi przez dłużnika, wierzyciela, osobę trzecią, wynikać z przedłożonych dokumentów urzędowych i prywatnych lub też być wynikiem spostrzeżeń samego komornika. Ocena wiarygodności tych okoliczności pozostawiona została komornikowi. Każdorazowo komornik powinien jednak w protokole zajęcia odnotować tego typu okoliczności, wskazać źródło powzięcia informacji o nich oraz załączyć co najmniej kopię przedkładanych dokumentów. Informację o tych okolicznościach komornik musi powziąć najpóźniej w chwili dokonywania zajęcia (do zakończenia protokołu zajęcia). Jeśli dopiero po zajęciu zostanie przedstawiony komornikowi niebudzący wątpliwości dowód na piśmie, że zajęte ruchomości nie stanowią własności dłużnika – komornik umarza postępowanie w tym zakresie.

Nie ma znaczenia, że stanowisko zawarte w wyroku z dnia 25 kwietnia 2017 r. zostało zajęte przez Sąd Najwyższy już po fakcie dokonania nieprawidłowego zajęcia ruchomości przez obwinionego. Sąd Najwyższy nie stworzył żadnego nowego przepisu prawnego, dokonał jedynie wykładni przepisu obowiązującego, przedstawił model postępowania w sprawach egzekucyjnych, który powinien być stosowany (i był stosowany) przez komorników w toku podejmowanych przez nich czynności – piętnując błędną postawę obwinionego w niniejszej sprawie. Nie można w żadnym razie zaakceptować poglądu, że mając do wglądu dowody rejestracyjne pojazdów, z których wynikało jednoznacznie kto jest ich właścicielem (a była nim spółka prawa handlowego), komornik ignoruje ten fakt, ponieważ samochód w chwili zajęcia był w posiadaniu (władaniu) osoby fizycznej (dłużnika). Zgodnie z orzecnictwem sądowym funkcjonującym w dacie dokonywania czynności przez obwinionego, w razie gdy rzecz ruchoma znajduje się w mieszkaniu lub innym miejscu zajmowanym przez dłużnika wspólnie z osobami trzecimi, zwłaszcza z członkami rodziny, to - gdy nic innego nie wynika z charakteru rzeczy lub innych szczególnych okoliczności - komornik może przyjąć, że jest ona co najmniej we współwładaniu dłużnika, co upoważnia go do jej zajęcia (art. 845 § 2 k.p.c.) (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 15 lutego 1991 r., sygn. IV CR 550/90, Legalis).

Trudno więc zrozumieć, dlaczego Sąd Apelacyjny w (...) z jednej strony zauważa pogląd zajęty w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny w (...)

w wyroku z dnia 21 września 2017 r. (IACa (...)), że „dowody aut przedstawione obwinionemu podczas czynności zajęcia skutkowały tym, że nie budziło wątpliwości, że pojazdy znajdujące się we władaniu dłużników stanowiły własność osoby trzeciej – spółki A. , a w konsekwencji W S. powinien odstąpić od ich zajęcia” (str. 10 uzasadnienia wyroku). Z drugiej natomiast strony, opierając się na błędnym przeświadczeniu, że pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2017r. był wcześniej nieznany i stanowi wyjątek – zajmuje stanowisko, że przed dniem 1 stycznia 2019 r. dominujący był pogląd prezentowany przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 23 lutego 2016 r. (sygn. akt I Aca (...)), uchylonym przecież w całości przez Sąd Najwyższy, że komornik, dokonując zajęcia rzeczy ruchomej, nie bada jej statusu prawnego, wystarczające dla jej zajęcia jest to, aby była ona we władaniu dłużnika. Sąd Apelacyjny pomija przy tym istotny fakt, że orzecznictwo sądowe zajmujące się tym zagadnieniem (przytoczone w uzasadnieniu wyroku) dotyczyło przede wszystkim rzeczy ruchomych o innym charakterze niż pojazdy samochodowe, nieposiadających zindywidualizowanych dokumentów potwierdzających w sposób niebudzący wątpliwości ich własności.

Niezasadne okazało się więc wyeliminowanie przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z opisu czynów zachowań obwinionego wskazanych we wniosku Ministra Sprawiedliwości w sytuacji, kiedy pierwotnym jego błędem było bezprawne zajęcie pojazdów, a dopiero później niewłaściwe oddanie ich pod dozór. Niezasadna była także odmowa umorzenia postępowania egzekucyjnego skierowanego przeciwko A. Sp. z o.o., która to spółka nie była dłużnikiem i sprzeciwiała się egzekucji, a kolejnym błędem dokonanie – z pełną świadomością o zaistniałych nieprawidłowościach - sprzedaży licytacyjnej przedmiotów niepodlegających egzekucji, czym doprowadzono do powstania szkody skutkującej ewentualną odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa.

Przedstawienie obwinionemu w toku dokonanych przez niego czynności egzekucyjnych dowodów rejestracyjnych zajmowanych pojazdów w sposób wiarygodny ujawniało prawa innego niż dłużnik podmiotu do zajętych rzeczy. Czynności obwinionego stanowiły więc zarówno naruszenie art. 847 § 2 k.p.c., jak i ogólnych zasad postępowania egzekucyjnego. Po stronie obwinionego istniał wręcz

obowiązek poinformowania spółki o zajęciu samochodów będących jej własnością. Obowiązek taki wynikał z konieczności prowadzenia egzekucji w sposób staranny i rzetelny, co wiąże się z ogólnymi wymogami postępowania przez komornika zgodnie z przepisami prawa, złożonym ślubowaniem i zasadami etyki zawodowej (art. 16 ust. 1 KomSEgzU). Należy dostrzec, że czynności egzekucyjne nie stanowią wypadkowej nakazów i zakazów obejmujących skonkretyzowane zachowania wynikające z przepisów prawnych. W ocenie Sądu Najwyższego prawidłowość prowadzenia egzekucji nie wynika wyłącznie z mechanicznego dostosowania czynności do szczegółowo wskazanych przez ustawę obowiązków. Skoro bowiem postępowanie egzekucyjne jest nakierowane na realizację określonych zadań, istotne znaczenie ma także podejmowanie czynności w sposób chroniący interesy osób, na których prawa i obowiązki mogą wywierać wpływ czynności egzekucyjne. Jednym z tych zadań postępowania egzekucyjnego, które komornik sądowy winien mieć na uwadze, jest ochrona interesów osób trzecich, które mogą doznać uszczerbku wskutek prowadzonych czynności. Pominięcie możliwości wyrządzenia szkody spółce będącej właścicielem pojazdów, mimo istnienia łatwo dostrzegalnych przesłanek takiego ryzyka, świadczy o wadliwym prowadzeniu postępowania egzekucyjnego, co jest równoznaczne z bezprawnością zaniechania i rodzi odpowiedzialność z art. 23 ust. 1 KomSEgzU (tak m.in. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - I Wydział Cywilny z dnia 11 sierpnia 2017 r., sygn. I ACa 1568/16, Legalis).

Rozważając zarzuty wskazane w kasacji należało także dokonać oceny, czy prawidłowe było zaliczenie obwinionemu w zaskarżonym orzeczeniu na poczet kary okresu jego zawieszenia w czynnościach komornika na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych – przy zastosowaniu art. 63 k.k?

Kompetencja, którą ustawodawca przyznał Ministrowi Sprawiedliwości, polega na czasowym ograniczeniu możliwości pełnienia funkcji przez komornika sądowego. Omawiana instytucja zawieszenia komornika w czynnościach stanowi instrument nadzoru, którego celem jest zabezpieczenie interesu publicznego przed osobą, która nie daje rękojmi należytego wykonywania czynności, do których została powołana oraz ochrona zaufania do zawodu komornika. Zawieszenie

w czynnościach stanowi dolegliwość, która czasowo uniemożliwia komornikowi wykonywanie zawodu, a tym samym osiąganie dochodów. Minister Sprawiedliwości zawiesza komornika w czynnościach, jeżeli przeciwko komornikowi jest prowadzone postępowanie o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz przy wszczęciu lub w toku postępowania o częściowe bądź całkowite ubezwłasnowolnienie komornika. Instytucja zawieszenia komornika w czynnościach jest instrumentem nadzoru, jednocześnie nie jest ona środkiem zapobiegawczym, o którym mowa w Kodeksie postępowania karnego. Nie odnoszą się zatem do niego ogólne zasady orzekania o tych środkach umieszczone w ustawie karnej. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25.7.2012 r. (K 14/10, OTK-A 2012, Nr 7, poz. 83) zawieszenie w czynnościach nie pełni funkcji prewencyjnej wobec prowadzonego postępowania karnego (zapobieganie bezprawnemu wpływowi na prawidłowy tok tego postępowania), ale jego celem pozostaje wyłącznie zabezpieczenie interesu publicznego przed wykonywaniem czynności komorniczych przez osobę, która nie daje rękojmi ich należytego wykonywania oraz ochrona zaufania do zawodu komornika (komentarz do art. 15 KomSEgzU Durda 2016, wyd. 1/Durda, Legalis).

Zgodnie z brzmieniem art. 78b ustawy o komornikach sądowych i egzekucji do postępowania dyscyplinarnego w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosowało się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego – ustawodawca nie przewidywał więc w ogóle nawet odpowiedniego stosowania przepisów rozdziału VI Kodeksu karnego. Nawet w obecnym stanie prawnym, art. 223 ustawy o komornikach sądowych, w zakresie nieuregulowanym w ustawie odsyła do odpowiedniego stosowania do przepisów rozdziałów I-III kodeksu karnego i przepisów kodeksu postępowania karnego. Nieprawidłowe było więc zaliczenie obwinionemu przez Sąd odwoławczy na poczet kary okresu jego zawieszenia w czynnościach komornika - art. 63 k.k. umieszczony jest w rozdziale VI kodeksu karnego i nie ma zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym w stosunku do komorników sądowych.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Apelacyjny powinien jeszcze raz wnikliwie przeanalizować cały materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy pod kontem zarzutów zawartych we wniosku Ministra Sprawiedliwości, a w szczególności zarzutów dotyczących umyślnego skierowania przez obwinionego egzekucji nie do majątku faktycznego dłużnika a wobec osoby trzeciej A. Sp. z o.o.

Biorąc powyższe pod uwagę konieczne stało się uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.